



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

07 maja
niedziela
19:00

NFM, Sala Główna

Konstanty Andrzej Kulka i goście

Konstanty Andrzej Kulka – skrzypce

Tomasz Strahl – wiolonczela

Andrzej Gębski – skrzypce

Radostaw Pujanek – skrzypce

Grzegorz Chmielewski – altówka

Andrzej Wróbel – wiolonczela

Elżbieta Piwkowska-Wróbel – wiolonczela

Radostaw Nur – kontrabas

Program:

Karol Lipiński (1790–1861) *Polonez A-dur* op. 9 nr 1

Ludwig van Beethoven (1770–1827) *Duet C-dur* na skrzypce i wiolonczelę WoO 27
I Allegro comodo

II Larghetto sostenuto

III Rondo

Georg Friedrich Händel (1685–1759) / **Johan Halvorsen** (1864–1935)

Passacaglia g-moll na skrzypce i wiolonczelę

Ignacy Feliks Dobrzyński (1807–1867) *Sekstet smyczkowy Es-dur* op. 39

I Allegro moderato ed espressivo

II Menuetto. Allegro

III Elegia. Andante espressivo e sostenuto

IV Finale. Allegro

Karol Lipiński

Polonez e-moll op. 9 nr 2

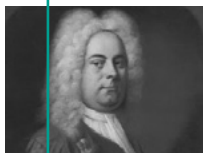
Wariacje na tematy z opery „Kopciuszek” G. Rossiniego op. 11

Fantazja na motywach opery „Krakowiaczy i Górale” J. Stefaniego op. 33
[90']

Koncert z okazji jubileuszu 70. urodzin Konstantego Andrzeja Kulki



K. Lipiński



G.F. Händel

OMÓWIENIE

Krzysztof Komarnicki

Trzy duety na klarnet i fagot ukazały się pod nazwiskiem Ludwiga van Beethovena w 1830 r. – już po jego śmierci. Muzyka ta tak bardzo odbiega stylistycznie od późnego, a nawet środkowego okresu twórczości Beethovena, że mogłaby być skomponowana jedynie w okresie bońskim. Tu jednak problemy dopiero się zaczynają, bo pierwsze wydanie dwóch (!) duetów na podobny skład pod nazwiskiem Beethovena znamy z katalogów z 1815 r. – chyba że chodzi o zupełnie inne, zaginione utwory (po tym wydaniu nigdzie nie ma śladu) albo znowu mamy do czynienia z tajemnicą. Dlaczego mający już ustaloną pozycję Beethoven miałby wydawać swoje szczeniące utwory? Dla pieniędzy? Ale po Zwycięstwie Wellingtona Beethoven pieniędzy miał jak lodu.

Dziś panuje przekonanie, że utwory opublikowane w 1830 r. nie wyszły spod pióra Beethovena. Posłuchajmy zresztą tej muzyki – nie ma w niej śladu zapowiedzi jakiegokolwiek późniejszej kompozycji mistrza. Tymczasem w Bonn młody Beethoven pisywał utwory, których reminiscencje znajdujemy w takich arcydziełach jak *III Symfonia*, a nawet *IX Symfonia*. Beethoven nigdy nie dał leżeć odłogiem dobremu tematowi – a takich przecież nie brak w tych pięknych duetach. Ich zalety są tak wielkie, że nie tylko klarnciści i fagociści chętnie po nie sięgają, lecz także skrzypkowie z wiolonczelistami. Nieważne bowiem, kto skomponował te dzieła – są one wspaniałe i zasługują na chwilę naszej uwagi.

Może w pewnym (przewrotnym) sensie Johann Anton André miał rację, wydając czyjeś, albo nawet i własne, kompozycje pod nazwiskiem Beethovena, który już wówczas był otoczony kultem. Sekstet op. 39 Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego z 1845 r. mimo tego, że miał kilka triumfalnych wykonań jeszcze za życia kompozytora, trafił na półkę, gdzie kurzył się prawie dwieście lat. Historia „wielkich nazwisk” stuszenie każe nam wielbić Beethovena, Mozarta, Schumann, Spohra, Mendelssohna, ale też wiele złego czyni naszemu postrzeganiu. Wystarczy zauważyć, że wszystkie wymienione nazwiska to nazwiska niemieckie – bo historia „wielkich nazwisk” została napisana przez Niemców. Wolno im było swoich twórców wynosić na piedestał – nam zaś nie wolno zapominać o naszych, tym bardziej że Dobrzyński był uważany za talent równej, jeśli nie większej, miary co jego kolega ze studiów, Fryderyk Chopin. Sekstet potwierdza tę opinię. Dobrzyński rozwinął swe zdol-

ności znakomicie i, co godne podkreślenia, poszedł własną drogą: jego muzyka w niczym nie przypomina muzyki Chopina. Dzięki temu nasza narodowa spuścizna muzyczna jest bogatsza, barwniejsza i bardziej wszechstronna.

Sekstet znakomicie przyjęto w Lipsku, gdy w 1849 r. dzieło Dobrzyńskiego wykonał Ferdinand David. O ile w pierwszym ogniwie można usłyszeć wptywy Spohra, co bynajmniej nie umniejsza rangi dzieła, o tyle rozpoczynający się fugatem menuet postrzegać należy jako świadectwo oryginalnej myśli kompozytora – choć już Haydn pisał menuety fugowane, to forma u Dobrzyńskiego jest zupełnie inna, świeża, wręcz odważna. Trzecie ogniwo to *Elegia pamięci* Tadeusza Kościuszki, stanowiąca punkt kulminacyjny cyklu. Finał, pełen zachwycających pomystów melodycznych, dopełnia całości tego arcydzieła. W polskiej kameralistyce nie znajdziemy nic porównywalnego kalibru, a i w światowej literaturze podobne utwory można policzyć na palcach.

Passacaglia g-moll na skrzypce i altówkę (często grywana z wiolonczelą) jest dziełem norweskiego skrzypka i kompozytora Johana Halvorsena z 1897 r. Utwór jest swobodnym opracowaniem klawesynowego dzieła Georga Friedricha Händla, które jest utrzymane w dawnym stylu wirginalistów angielskich (ale z nowoczesną harmonią i melodyką). Wyjściowy model melodyczno-harmoniczny jest powtarzany przez cały utwór uparcie i monotennie, stanowiąc rodzaj *ostinato* dla tego, co jest treścią dzieła, czyli zmian fakturalnych. Pomysłowość kompozytora w odmienianiu opracowania tej samej muzyki daje wirtuozowi sposobność do coraz to bardziej karkołomnych popisów. Halvorsen idzie tą samą drogą: pierwsze wariacje trzymają się dość wiernie oryginału, ale w kolejnych norweski mistrz poczyna sobie coraz śmielej. *Passacaglia* daje pole do popisu obu instrumentalistom – jest swoistym katalogiem ozdobników i sposobów artykulacji smyczkowej przełomu XIX i XX w.

Głównym bohaterem wieczoru jest Karol Lipiński, patron Akademii Muzycznej we Wrocławiu, postać nieco paradoksalna: tak jak o Feliksie Janiewiczzu, tak o Lipińskim pamięta się jako o wybitnym skrzypku, jedynym, który dotrzymał pola Paganiniemu. Ta legenda trwa, choć przecież nie mamy pojęcia o jego grze. Mało natomiast znamy twórczość Lipińskiego, która dostrwała do naszych czasów skryta na półkach bibliotek.

Polonezy op. 9 na skrzypce solo z akompaniamentem tria smyczkowego zachowują jeszcze trzyczęściową formę sentymentalnego tańca, którą z takim

powodzeniem uprawiał Michał Kleofas Ogiński, ale partia solowa została opracowana w sposób wirtuozowski, często też występują (jak w *Polonezie A-dur*) fragmenty dramatyczne. Utwory te, napisane przed 1823 r., wyznaczają w pewien sposób drogę, którą podąży Chopin w op. 40, ale przede wszystkim otwierają drzwi polonezom Wieniawskiego. Wirtuozeria skrzypcowa służy nie tylko ozdobieniu tematu przy jego powtórzeniu, ale też nadaniu mu większej wagi, głębszego znaczenia, owej patetycznej polonezowej posuwistości i szlachetności.

W modnych w swoim czasie fantazjach na tematy operowe osiągnął Lipiński szczyty mistrzostwa. Pełne wyrazu wstępy zostały skomponowane niewątpliwie przez człowieka teatru: oczekujemy na podniesienie kurtyny i rozwój dramatu. Słynna *Non più mesta* Angeliny z finału II aktu *Kopciuszka* Gioacchina Rossiniego, sama w sobie będąca jedną z najbardziej popisowych arii wirtuozowskich, została następnie opracowana w sposób niepozostawiający wątpliwości, że kompozytor *Wariacji* był drugim skrzypkiem swoich czasów (pierwszej nagrody, wedle Paganiniego, nie przyznano). Drugim skrzypkiem i pierwszym kompozytorem na swój instrument. Akompaniament został opracowany na pełną orkiestrę, dziś jednak usłyszymy utwór, zgodnie z praktyką wykonawczą epoki, w wersji z kwintetem smyczkowym.

W podobnym stylu opracowana jest kawatina Bardosa *Świat srogi, świat okrutny* z I aktu *Krakowiaków i górali* Jana Stefaniego. „Rozmaitości” z lipca 1826 r. zapowiadają rychłe wydanie utworu w Lipsku, nazywając go „arcydziełem” – tak ważna była wówczas ta kawatina. Podobny był odbiór kompozycji Lipińskiego na ten temat. Pamiętać bowiem musimy, że cała śpiewogra Stefaniego była przesycona aluzjami politycznymi, zachęcała do nieustępliwej walki o niepodległość.

Temat został opracowany w sposób oryginalny i niebywale efektowny. Trudności technicznych jest tam tak wiele, że wykonania tego utworu – jak i pozostałych kompozycji Lipińskiego – może się podjąć tylko muzyk o znakomitej technice. Wzniesienie się ponad czystą fizyczność gry pozwala dostrzec walory muzyczne tych arcyopisowych dzieł. Nie ma tu bowiem flażoletu dla flażoletu, oktawy dla oktawy – wszystkie efekty zostały użyte dla zwiększenia wyrazu muzyki.

Fantazja zachowała się tylko w wersji z fortepianowym akompaniamentem; jej smyczkową aurę brzmieniową, z pewnością preferowaną przez kompozytora, odtworzył Andrzej Wróbel.

Jeśli chcesz wiedzieć więcej:

K. Komarnicki, *Zaufajmy Lipińskiemu*, „Muzyka w Mieście”, nr 5/2013.

K. Komarnicki, *Wywiad z Konstantym Andrzejem Kulką*, „Muzyka w Mieście”, nr 5/2017.

K. Lipiński, *Dzieła wybrane*, CD Accord, 2012 (6 płyt).



Konstanty Andrzej Kulka, fot. Mikołaj Grynberg

Konstanty Andrzej Kulka

Jeden z najwybitniejszych polskich skrzypków, żywa legenda wiolinistyki ostatnich kilkudziesięciu lat. Jest solistą, kameralistą, pedagogiem, jurorem konkursów. Jako solista był gościem tak renomowanych zespołów, jak Berliner Philharmoniker, Chicago Symphony Orchestra, London Symphony Orchestra, English Chamber Orchestra, Filharmonia Leningradzka, Minnesota Orchestra. Uczestniczył w prestiżowych festiwalach muzycznych, m.in. w Berlinie, Bordeaux, Lucernie. Wykonał ponad dwa tysiące recitali i koncertów z towarzyszeniem orkiestr na całym świecie. Nagrywał dla Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, Polskich Nagrań oraz zagranicznych wytwórni płytowych (m.in. EMI). Jego repertuar jest bardzo szeroki: od utworów barokowych, przez wielkie dzieła romantyczne, po kompozycje współczesne. Od 1994 r. jest profesorem Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie (obecnie UMFC). Otrzymał wiele wyróżnień, m.in. nagrody Ministra Kultury i Sztuki, nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych za wybitne zasługi w propagowaniu kultury polskiej za granicą, a także liczne tytuły honorowe oraz odznaczenia okolicznościowe.



Tomasz Strahl, fot. archiwum artysty

Tomasz Strahl

Jest obecnie najmłodszym profesorem sztuk muzycznych w Polsce. W 1989 r. ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie w klasie K. Michalika. Kształcił się także pod kierunkiem T. Kühnego i K. Jakowicza. Artysta jest laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych kon-

kursów. Współpracuje z wybitnymi dyrygentami, orkiestrami i artystami zarówno w kraju, jak i za granicą. Występował w takich salach, jak m.in. Art Center w Tel Avivie, L'Auditorii w Barcelonie, Brucknersaal w Linzu, Filharmonia Narodowa w Warszawie, Schauspielhaus w Berlinie, St John's Smith Square w Londynie i Toppan Hall w Tokio. Jest współzałożycielem zespołu Chopin Duo, który tworzy wraz z K. Jabłońskim. Dyskografia artysty obejmuje wiele płyt wydanych przez prestiżowe firmy fonograficzne; dokonał on również wielu nagrań archiwalnych dla Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Prowadzi liczne kursy mistrzowskie, a także klasę wiolonczeli w UMFC w Warszawie i w Akademii Muzycznej w Łodzi. W czerwcu 2001 r. otrzymał z rąk Prezydenta RP tytuł profesora, a w 2002 r. Złoty Krzyż Zasługi.

Andrzej Gębski

Jest profesorem UMFC, gdzie od 2016 r. pełni również funkcję Kierownika Katedry Instrumentów Smykowych. Jest laureatem Międzynarodowych Konkursów Muzycznych w Łodzi, Krakowie i Paryżu. Andrzej Gębski koncertował we wszystkich polskich filharmoniach i najważniejszych salach koncertowych w kraju oraz w Europie, Azji i Ameryce. Artysta dokonał sześćdziesięciu prawykonań utworów polskich i nagrał szesnaście płyt CD z muzyką polską, które są premierami fonograficznymi. Andrzej Gębski jest jurorem wielu konkursów skrzypcowych, prowadzi także klasę skrzypiec w elitarnej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej im. Z. Brzewskiego w Warszawie oraz orkiestrę tejże szkoły. Za osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne skrzypek był wyróżniany m.in. nagrodami MKiDN oraz Dyrektora CEA, a w 2011 r. otrzymał Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.



Andrzej Gębski, fot. archiwum artysty



Radosław Pujanek, fot. Łukasz Rajchert

Radosław Pujanek

Pierwszy koncertmistrz NFM Filharmonii Wrocławskiej. Ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie B. Bryty oraz Akademię Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie u I. Wojciechowskiej. Jest laureatem konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych. Umiejętności doskonalił na kursach mistrzowskich i kameralnych pod kierunkiem m.in. W. Witkomirskiej, W. Marschnera, Ch. Tregera oraz członków Trio Fontenay i Kwartetu Camerata. Występuje jako solista, kameralista i koncertmistrz w kraju i za granicą. Dokonał licznych nagrań płytowych i archiwalnych. Propagator i miłośnik kameralistyki, współpracuje m.in. z takimi artystami, jak V. Vassilyev, J. Gallardo, A. Viytovych, A. Szymczewska, R. Groblewski, T. Strahl, M. Sikorski, M. Zdunik, T. Daroch. Wraz z Ł. Długoszem, K. Budnik-Gałązką i R. Kwiatkowskim współtworzy kwartet fletowy FourTune, którego debiutancka płyta z nagraniem kompozycji K. Pendereckiego, K. Meyera i W. Stowińskiego (NFM, CD Accord) ukazała się w 2013 r.

Grzegorz Chmielewski

W 1989 r. ukończył studia w warszawskiej Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w klasie altówki A. Paciorkiewicza. Swoje umiejętności doskonalił na kursach mistrzowskich m.in. w Łańcucie i Bayreuth. Od 1989 r. jest związany z zespołem kameralistów Camerata Vistula, z którym występował na licznych festiwalach, takich jak Warszawska Jesień, Inventio-nen w Berlinie, Festival de La Chaise-Dieu we Francji. Poza Polską koncertował także w Niemczech, Meksyku, Belgii, Hiszpanii, Rosji, Austrii, Francji, Japonii, Hongkongu, Wenezueli i we Włoszech. Wraz z zespołem dokonał wielu nagrań radiowych i płytowych. Uczestniczył w licznych prawykonaniach utworów kompozytorów polskich i zagranicznych. Współpracował z orkiestrą Sinfonia Varsovia, a wcześniej z Warszawską Orkiestrą Kameralną.



Grzegorz Chmielewski, fot. archiwum artysty



Andrzej Wróbel, fot. archiwum artysty

Andrzej Wróbel

W 1972 r. ukończył Akademię Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie i od ukończenia studiów wykłada na tej uczelni. Już podczas studiów rozpoczęła szeroką działalność artystyczną – latach 1966–1986 pracował w zespole Kameralistów Filharmonii Narodowej pod kierunkiem K. Teutscha. W 1972 r. założył razem z J. Tawroszewiczem Kwartet Polski, z którym otrzymał nagrody w konkursach w Colmar (I miejsce), w Belgradzie (II miejsce) i Monachium (III miejsce). Kwartet dokonał licznych nagrań dla radiofonii niemieckiej, szwajcarskiej, francuskiej i polskiej oraz dla Polskich Nagrań. Andrzej Wróbel był współzałożycielem (m.in. z J. Maksymiukiem) Polskiej Orkiestry Kameralnej. W 1986 r. założył zespół kameralny Camerata Vistula, którym kieruje do dziś. Ansambl prowadzi aktywną działalność, koncertując i nagrywając. Artysta występuje także jako solista. W 2003 r. powołał do życia Festiwal Polskiej Muzyki Kameralnej.

Elżbieta Piwkowska-Wróbel

Urodzona w rodzinie muzyków – ojciec był pierwszym puzonistą Filharmonii Narodowej, a stryj K. Piwkowski pierwszym fagocistą w Filharmonii Narodowej oraz założycielem *Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses*, pierwszego w Polsce zespołu wykonującego muzykę dawną na rekonstruowanych przez członków zespołu instrumentach średniowiecznych i renesansowych. Artystka jest związana od najmłodszych lat z wykonywaniem muzyki kameralnej – najpierw w *Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses*, następnie w zespole Warszawskiej Opery Kameralnej, a od 1986 r. w ansambli *Camerata Vistula*. Z wymienionymi zespołami koncertowała w niemal wszystkich krajach Europy oraz w USA i Meksyku.



Elżbieta Piwkowska-Wróbel, fot. archiwum artystki



Radostaw Nur, fot. archiwum artysty

Radostaw Nur

Urodził się w 1976 r. w Sosnowcu. Jest absolwentem klasy kontrabas A. Mysińskiego w Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Od 1997 r. jest członkiem zespołu kameralistów Camerata Vistula, a od 1996 r. stałym współpracownikiem orkiestry Sinfonia Varsovia. Od 2010 r. pracuje na stanowisku solisty w orkiestrze Sinfonia Viva, z którą nagrał dziesiątki płyt zarówno z muzyką klasyczną, jak i rozrywkową. Ponadto współpracuje z takimi orkiestrami, jak Filharmonia Narodowa, Orkiestra Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, Polska Orkiestra Radiowa, NFM Orkiestra Leopoldinum, Orkiestra Kameralna Wratysłavia, Śląska Orkiestra Kameralna, Elbląska Orkiestra Kameralna, Płocka Orkiestra Symfoniczna, New Art Ensemble, Warszawska Opera Kameralna.

Organizator:



Partner:



Bank Polski

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.